

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusława w Nowemmieście.

Nr. 152

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 25 grudnia 1924.

Rok IV



Czytelnikom naszym
życzymy zdrowych
i wesołych świąt!

W noc wigilijną.

Powie Chrystus, Pan nasz miłościwy:
Posłuchajcie, aniołowie moi,
Tak mi dzisiaj na duszy radośnie
Niechaj każdy swe skrzypki nastroi.

Między ludzi pójdziemy z muzyką
Chcę im huczne wyprawić wesele;
Jednych wiarą zratuję, a drugich
Białym chlebem miłości obdzielę.

Kto zaś z pośród mieszkańców tej ziemi
Najgodniejszym mych łask się okaże.
Temu rzeknę — słuchajcie: Zbawionys,
Bo nadzieję przynoszę ci w darze.

Aniołowie na skrzypkach zagrali
Idą przodem z muzyką i pieniem,
Wielce-ć radzi, że Chrystus z opłatkiem
Między ludzkim zasiędzie stworzeniem

Przyszli w kraje bogate i plenne:
Snać nad wami rozwarły się nieba
Wszystko macie — Król światów zawoła
Tylko jeszcze miłości wam trzeba.

Przełynęli i rzeki i morza,
Dumni mędry zabiegli im drogę;
Nad przepaścią stoicie — rzekł Chrystus
Jedną wiarą ocalić was mogę.

Nie poskąpił miłości i wiary —
Aniołowie zagrali radośnie;
Plon obfity — dla nieba — śpiewają
Z twoich darów, o panie, wyrośnie.

Zaszli w ziemię od losów przeklętą,
Podścieliły się szare sukmany
Pod ich stopy; ni króla, ni władcę
Widzim w tobie, nasz Jezu kochany!

Na te oczy, od łez już ośleple,
Tylko Bożą widzimy dziecinę:
Nie żądamy już więcej niczego,
Zbaw nas grzechu i przebacz nam winę.

Zmilkły skrzypki i pieśni aniołów
Z Chrystusowych źrenic lza się leje:
Czem opłacę wasz ból i pokorę?
Dam wam świętą i zbawczą nadzieję...

Jan Kasprovicz.



Pokój ludzom
dobrej woli!



Chwała Panu na wysokości — a pokój ludziom na ziemi!

Chwała Panu!... Już lat 1924 jak rozbrzmiewa ona na ziemi, rozbrzmiewa coraz głośniejsze, coraz rozleglejsze. Z pod słomianej strzechy Betlejemskiej stajenki wydoszła się na ten świat na rozległe niwy, kędy ubodzy pastuszkowie trzód strzegli, na kamieniste i cierniste drogi, któremi ciągnęły od złota i klejnotów błyskotliwe orszaki królewskie. Wciśnięta w podziemia katakumb tem silniejszego nabrała rozgłosu wśród skał kowanych i od czasu do czasu wybijała się hymnem wstrząsającym niebiosy z aren cyrków purpurą krwi Męczenników zroszonych. I hymn chwały Bożej zapanał nad hymnami coraz liczniejszych narodów i szedł tryumfalny po przez stulecia po przez puszcze dzikich plemion, ponad namiotami koczujących na rozległych stepach ludami.

Dziś „chwała Panu na wysokości“ jest już powszechną i pomimo wysiłków szatanu, próbującego różnych dróg i sposobów dla zgłuszenia jej — trwa i potężnieje.

Inaczej jest z drugą częścią pieśni anielskiego hymnu Betlejemskiego.

„Pokój ludziom na ziemi!“

Jak dalecy jesteśmy od tego pokoju, jak coraz dalsi! Od tego pokoju co rodzi się z niezakłóconego ducha z głównego przykazania Bożego: Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego.

Najlepsi, czy najgorszy z narodów stojących na świecie tworzą Ligę Pokoju, trybunały rozjemcze, komisje rozbrojeniowe. Ale czy zaznany pokój, choćby wszystkie armie zostały unicestwione, wszystkie pancerniki zostały przekształcone na okręty handlowe; choćby rozbrojono wyrobu dział i gazów trujących, choćby statki powietrzne ułatwiały tylko stosunki serdeczne zaprzyjaźnionych z sobą narodów. Nie da nam to jeszcze spokoju, gdy we własnym narodzie ciągnie waśnie, walki i podjudzenia.

Nie mówimy już o wzrastającej w przerażający sposób zbrodniczości w narodzie naszym; odwróćmy oczy w dniu święta Pokoju od morderców, samobójców, włamywaczy i szerzycieli zgorznienia. Obejmijmy naród spojrzaniem troskliwej matki, która dziecko swe chce od razu przeniknąć, czy zdrowe na ciele i duszy. Ten naród nasz cudem podniesiony z tak długiej niemocy, pojony jest trucizną przyrządzoną przez najzaciętszych, wrogów naszych, którą współbracia nasi własnymi rękami podają sobie wzajemnie, w rzadkim tylko wypadku ze świadomością, że to śmierć niesie miast uzdrowienia.

„Pokój ludziom na ziemi!“

Niema pokoju w Polsce, choć, niema stanu wojennego, choć armja jest w warunkach spoczynku. Nie ma pokoju w Polsce, bo wrogowie nasi — żydzi, Niemcy i Bolszewja jatrzą wciąż zabliznione rany i seczą jad gryzący. Gruntem na którym najlepiej przyjmuje się złowrogi posiew są sprawy partyjne i rzekomy ucisk pewnych grup społeczeństwa. Gdyby ktoś przybył z innych krajów nie znając stosunków naszych przeczytał gazety lewicowe, byłby przekonany, że naszym klasom robotniczym dzieje się nie lepiej jak za czasów pańszczyzny i pozbawienia praw sfer nieszlacheck. Ktoby posłuchał przemów posłów mniejszości i ich sojuszn. w Sejmie, musiałby dojść do przekonania że stosują się u nas metody carów i Piotrów i Mikołajów. A zebrawszy głosy ogółu narodu wyciągnąłby straszliwe potępienie dla rządu, bezwzględny wyrok dla narodu spychający go do rzędu najgorszych, najwystępniejszych.

A jednak narody postronne, te które Polskę sądzą nie według artykułów gazetarskich, nie według przemów niepowołanych trybunów, ale według czynów i postanowień są w podziwie dla niej. Zaiste jest dużo złego w kraju naszym — rezultaty wojny i ciągłej, wytrawnej, podstępnej pracy wewnętrznych wrogów. A jednak jest mniej zła niż w innych krajach. Nie mamy rozruchów głodowych — jak w Rosji, nie znamy tłumienia ruchów wolnościowych strasliwą reakcją — jak w Anglii i Hiszpanji — nie mamy rzeźników mięsa ludzkiego!...

Kraj nasz, który tyle razy bohatercko wydoszawał się z najcięższych opasji, który do podziwu jest liberalny, obdarzony przez Boga i utalentowany potrafi, powinien być — musi być szczęśliwy — ale niech nie daje tak łatwego posłucha podszeptem niewiści, która nie pozwoli rozwijać się miłości bliźniego, a Bóg da pokój ludziom na ziemi polskiej.

Niech naród zmieni się w Chrystusa plemię,
W imię Chrystusa niech się Polska znoi
Wtedy użyźni Pan Bóg naszą ziemię;
Wiarą i pracą Polska się ostoi!
Słonecznej my się doczekamy doli,
Gdy więcej będzie wśród nas dobrej woli.
To, co śpiewali w Betlejem anieli.
Niechaj się w Polsce w czyn narodu wcieli.
Niech zapanuje bratnia miłość, zgoda,
Ku czemu Pan Bóg niech Swej łaski doda.



Wielka rocznica.

W sam dzień Bożego Narodzenia przypada w tym roku dziewięćsetna rocznica koronacji wielkiego naszego króla Bolesława Pierwszego, zwanego Chrobrym czyli walecznym. Objawszy po śmierci ojca, Mieczysława Pierwszego, panowanie w roku 992, a 25-ym swego życia, rozszerzył granice Polski w trzech wielkich wojnach z Niemcami na wszystkie ziemie przez ludy polskie zamieszkałe i wyzwolił kraj nasz od wszelkiego zwierzchnictwa cearza niemieckiego, który uważał się wówczas za pana całego świata. Zabezpieczywszy w ten sposób państwo Polskie od zaborczych Niemców, utrwaliwszy w nim wiarę i oświatę chrześcijańską, zagospodarował kraj wewnętrznie, król Bolesław Wielki położył trwale i mocne podwaliny pod przyszłą pomyślność i potęgę narodu i za to należy mu się wdzięczność po najdalsze wieki. Pragnąc utrwalić swe dzieło i pokazać światu, że Polska jest państwem od nikogo niezależnym, Bolesław wyjechał dla siebie od papieża po godność królewską i pod koniec życia uroczyście się ukoronował. Obrzęd koronacji, dokonany przez biskupów polskich, odbył się w kościele katedralnym w Gnieźnie w sam dzień Bożego Narodzenia roku 1024, a więc 900 lat temu. Była to pierwsza koronacja króla polskiego. Niedługo już potem żył Bolesław Wielki. Umarł dnia 14 czerwca 1025 roku przeżywszy 75 lat. Dowodem, jak bardzo czczony i miłowany był przez naród, jest to, że przez cały rok po jego śmierci obchodzono po nim żałobę; przez cały rok nie słyszano muzyki po gospodach, ani wesela na ulicach miast, ani piosenki po wsiach. Cały naród czuł, że utracił wielkiego męża, który dał poczesne miejsce Polakom wśród narodów świata i utrwalił ich był państwowy, niezależny od żadnego innego narodu.

Przy rozpatrywaniu żywota Bolesława Chrobrego musimy zdać sobie sprawę przedewszystkim z doniosłości faktu koronacji. Ocenie doniosłości tego śmiałego czynu przez zestawienie z warunkami w jakich znajdowała się ówczesna Polska, która nie była wówczas jeszcze państwem niezależnym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Była zależną od ówczesnego wielkiego cesarstwa niemieckiego, które nosiło tytuł cesarstwa rzymskiego od roku 800, kiedy to papież rzymski Leon, koronował cesarza Karola Wielkiego na cesarza rzymskiego. Polska musiała dostawiać Niemcom ludzi dla wojska, za co Niemcy odwodzili się przy pomocy tych wojsk słowiańskich walkami i gnębieniem słowiańszczyzny.

Nie można się zatem dziwić, że Niemcy na koronację Bolesława na króla zgodzić się nie chcieli, bo rozumieli, że z tą chwilą Polska nabiera znaczenia kraju samodzielnego, który od innego mocarstwa zależnym być nie może. Bolesław już oddawna domagał się od papieża uznania Polski królestwem, ale sprzeciwiali się temu cesarze niemieccy jako opiekunowie polityczni Stolicy Apostolskiej z racji swego tytułu cesarzy rzymskich. A potęgą niemiecka była wówczas jeszcze za wielka, ażeby Bolesław był mógł z racji tytułu królewskiego narażać się na ciężkie wojny z Niemcami, bo choć granice nowego państwa pomnożył, ale za słabym był jeszcze na to, ażeby z całą potęgą niemiecką mógł być wówczas podjąć walkę na śmierć i życie.

Odczekał zatem stosownej chwili, a ta chwila nadeszła, gdy w r. 1024 umarł cesarz niemiecki

Henryk II. Wówczas to nastąpiło w Niemczech bezkrólewie z powodu wygaśnięcia cesarskiego rodu z linii książąt saskich i Bolesław wiedząc, że potrwa jeszcze pewien czas, zanim książęta niemieccy się porozumieją ze sobą co do następcy na tronie cesarskim wyzyskał tę pomyślną okazję i królem się okrzyknął.

Kroniki starodawne piszą nam, jak w ulu niemieckim zakotłowało na tę wiadomość. Czytamy w nich pomiędzy innymi: „Trucizna pychy zalała duszę Bolesława tak, iż po zgonie Henryka ośmielił się pochwycić koronę królewską na hańbę króla Konrada“. Inni kronikarze niemieccy nazywają Bolesława pustoszcycielem największej części cesarstwa, przeszladowcą naszym, „wrogiem naszym“, „chytrem lisem“. Te wyzwicka najlepszym były świadectwem, jakie znaczenie przydawali Niemcy tej koronacji i jej następstwu. Z tą chwilą polski przestała bowiem być wasalem czyli holdownikiem Niemiec Wchodziła do rodziny państw światowych jako państwo niezależne, równorzędne, jako wielkie mocarstwo, które nie potrzebuje spoglądać w stronę Niemca i spytać się go, czy mu się pozwoli wzmocnić lub nie. Polska od tej chwili urzędowała i wzmocniła się samodzielnie, własną prowadziła politykę zagraniczną wobec Niemiec i wobec słowiańskich państw ościennych.

Właśnie z tych przyczyn znaczenie tej koronacji było chwilą dziejową. Z tą chwilą dopiero zaczęła Polska być samodzielnym gospodarzem, który zaczął tworzyć wraz z innymi historję w Europie. Polska niezależna, Polska holdownicza, była wielką czy małym narzędziem polityki niemieckiej, była w rękach igraszką, której przy lada zmianie wiatru byliby się pozbyli jako stojącej im drodze na wschód zapory. Polska samodzielną, równorzędną, a przytem rozległą granicami, bogatą w ludność i dobrą doczesną, jednym zamachem wbiła Niemcom klin w ich samodzielnym pochodzie na wschód.

Z tą też chwilą Polska z jednej strony pisze swoją historję wiekową historję wielkich dni chwały, ale też wielkich dni pogńebienia i smutku, ale równocześnie pisze też historję odwiecznych walk słowiańszczyzny z germanizmem, w których jako najpotężniejsze średniowieczne państwo słowiańskie odgrywała główną rolę.

Kurjer Poznański pisze:

Tę historyczną chwilę koronacji Bolesława Chrobrego należy nam obchodzić odpowiednio, ażeby uprzytomnić sobie, cośmy z tego mieli, cośmy mieć mogli, a cośmy stracili wskutek okropnie fałszywej naszej polityki w ciągu następnych kilku stuleci. Byliśmy narodem rycerskim, bitym narodem, który pomógł w Europie wycisnąć piętno jej obecnej kultury na polu wszelkiego postępu. Ale bark było w charakterze naszym zimnej chłodnej rozważli, brak było chłodnego rozumu, tego rozumu który wypadki dziejowe bierze nie tylko na szablę i miecz, ale zarazem na miarę budowniczą. Polska sięgała od morza do morza a dziś lękać się musi o ten skrawek, który jej łaskawie przyznano, a na południu niema do morza już żadnego dostępu. Polska sięgała za Bolesława po dzisiejszą Elbę, a więc do połowy obecnego cesarstwa niemieckiego. Zamierający szczerp Łużyczan pod Berlinem, w Brandenburgji i w Saksonji jest tego żywym świadectwem. Polska na wschodzie sięgała nie tylko po Mińsk, ale po Psków i daleko po za Kijów na południu. Polska była panem na Bałtyku, bo miała w swem posiadaniu nie tylko Prusy Wschodnie, ale Kłajpedę i Rygę. Polska to wszystko utraciła, bo umiała się bić, ale gospodarzyć się potrafiła, i dziś opętać się musi wilkowi niemieckiemu i niedźwiedziowi rosyjskiemu za karę za to, że ich wyhodowała. Mielśmy purpurę i szkarłata'y, a dziś drą na nas łachmany, ażeby i to pożreć, co pozostało, bo jesteśmy w niemocy.

Jeżeli chcemy być zatem narodem przyszłości, powinniśmy prowadzić politykę trzeźwości politycznej. Miecz zaczyna powoli rdzewieć, należy nam go zmienić na pożyteczny dla społeczeństwa lemiesz. Ale jeżeli się mamy poprawić, należy nam rozpamiętywać naszą przyszłość, ażeby poznać nasze błędy i leczyć się z nich. Należy nam przeto obchodzić zgodnie tę wielką chwilę, w której Polska wyłoniła się z popiołów jak feniks do wielkiego sławnego życia, ażebyśmy zrozumieli, czem byliśmy, czem mogliśmy być, a zarazem czem będziemy, jeżeli w naszym obecnym położeniu nie wysnujemy odpowiednich nauk.



Przedświąteczne posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 20. 12. Sejm rozjeżdża się na ferie świąteczne bez wyjaśnienia swojego stosunku do rządu. Prawdopodobnie dopiero w styczniu 1925 r. ułoży się i wyjaśni prawdziwe oblicze rządu, który dotychczas krył się w mgławicy lewicowej.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie sejmu zakończyło się spokojnie, chociaż przepowiadano podobną burzę, jak w czwartek, kiedy to socjaliści i komuniści wpadli bowiem na pomysł, ażeby chwilowo „unie-

ważnić“ uchwały sejmu w sprawie wydania postów sądom.

Strachy okazały się bezskuteczne. Po gromach pos. Barlickiego stronnictwa polskie ponownie uchwały wydać prokuratorji oskarżonych postów komunistycznych i ukraińskich. Uchwała ta zapadła wśród niezamąconej ale naprężonej ciszy. Sądy polskie będą miały w tej sprawie ostatnie słowo.

Zatarg łódzki zlikwidowany.

Warszawa, 21. 12. (Tel. St. Pom.). Wczoraj o godzinie 5 po poł. superarbiter Bukowiecki w otoczeniu ministrów Sokala i Kiedronia wydał następujący wyrok w sprawie konfliktu łódzkiego:

- 1) przyznaje się robotnikom 10 proc. ryczałtowej podwyżki doliczonej do cennika;
- 2) podwyżka od 9 grudnia tj. od dnia powrotu do pracy i obowiązuje do 31. marca 1925;
- 3) od 1. 4. 25 o ile po każdym 15-tym miesiącu

umowa nie będzie wymieniona zostaje automatycznie przedłużona na miesiąc następny.

Łódź, 21. 12. Według informacji zarządów miejscowych związków zawodowych strajk powszechny w przemyśle włókienniczym w Zduńskiej Woli zakończył się. Szereg fabryk zgodził się częściowo na uwzględnienie żądań robotników, w innych fabrykach robotnicy przystąpili do pracy na poprzednich warunkach.

Francja zwalcza komunizm.

Organizacje samoobrony.

Paryż, 20. 12. Po wykryciu poufnych instrukcyj komunistycznych, przystąpiła ludność francuska w różnych miastach Francji do tworzenia t. zw. Straży Obyw. i Ligi Samoobrony Społecznej, które to organizacje mają być użyte do walki przeciwko komunistom. Do organizacyj tych zapisują się tłumnie kupcy, robotnicy i studenci. Pierwsza organizacja taka, utworzona w Amiens, liczy już przeszło 5000 uczestników.

Herriot przestrzega przed przecenianiem niebezpieczeństwa komunistycznego

Paryż, 21. 12. W udzielonym wczoraj prasie wywiadzie, w którym Herriot składał oświadczenie w sprawie akcji komunistycznej we Francji, po wyjaśnieniu szeregu kwestyj, premier odwołał się do wszyst-

kich obywateli francuskich o przeciwdziałanie knowaniom, zmierzającym do przedstawienia podjętych przez rząd środków ostrożności jako zwiastuna bezpośredniego niebezpieczeństwa. Podobne knowania mogą bowiem nadszarpnąć kredyt moralny i materialny Francji w chwili, gdy sytuacja wewnętrzna jest doskonałą, a położenie finansowe ulega poprawie. Herriot zakończył wywiad następującymi słowami: Paryż, który nie wzruszył się rzeczywistymi niebezpieczeństwami podczas wojny, nie pozwoli się zaniepokoić niebezpieczeństwem zmyślonym. Francja pragnie pokoju i my go jej gwarantujemy.

Paryż, 21. 12. Prefektura policji ogłasza, że liczba komunistów którzy brali udział w manifestacji w Pre Saint Gervais wynosiła 5 do 5 i pół tysiąca ludzi.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasło, dnia 24 grudnia 1924 r.

Kalendarzyk, 24 grudnia. Środa, Adama i Ewy Wigilja BN.
25 grudnia. Czwartek, Boże Narodzenie
26 grudnia. Piątek, Szezepana d. m.
Wschód słońca g. 8 — 12 m. Zachód słońca g. 3 m. 47

Rezolucja.

Członkowie Tow. Robotników Polskich pod opieką św. Józefa w Nowemmieście, obecni zebrani w dniu 9. XI. 24 r. uchwalają jednogłośnie co następuje:

Jesteśmy do głębi wzruszeni i rozczarowani wiadomościami o wydaniu w najbliższej przyszłości rozporządzenia, z mocą obowiązującą od 1. 1. 25 r., według którego będą skasowane między innymi także święta, które nasz naród już od setek lat uroczyście święcił: a mianowicie drugie święto Bożego Narodzenia, drugie święto Wielkiejnocy i drugie święto Zielonych Świąt. Stwierdzamy, że prasa nasza z podejrziwą obojętnością a nawet w niektórych wypadkach z wyrazem zadowolenia rozpisuje się o skasowaniu niektórych świąt. Zastawiają się powtarzaniem za kapitalistami motywami, że tego wymaga ciężkie położenie gospodarce naszego kraju.

Oświadczamy z całym przekonaniem, że skasowanie świąt, które święci uroczyście niemal cały świat chrześcijański, pracować może tylko zyd i „paskarz“. Gdy prawowierni chrześcijanie pracodawcy, z pewnością nie zezwolą na to, żeby pracowano w drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt.

2. Stwierdzamy, że kraj nasz jest przeważnie rolniczy i przez skasowanie świąt rolnictwo nic na tem nie zyska, zaś w przemyśle naszym panuje zastraszający i bezrobocie, bo w największych zakładach przemysłowych pracuje się tylko 3 dni w tygodniu. Przez skasowanie wymienionych świąt zwiększy się je-

dyne armja bezrobocza, i kraj nasz na tem nic nie zyska, czego dowodem jest okoliczność, że mimo zastraszającego niskich zarobków robotników naszych, wyroby przemysłu naszego są droższe od zagranicy.

3. Zważywszy na to, że Niemcy jak i inne kraje przed wojną pomimo zachowania wymienionych świąt doczekały się rozkwitu gospodarczego.

To też i Polska wspólnem wysiłkiem wszystkich warstw społeczeństwa Polskiego bez skasowania wyżej wymienionych świąt, doczekać się może rozkwitu gospodarczego, i ogólnego dobrobytu.

Przeto też protestujemy jaknajenergiczniej przeciw skasowaniu wyżej wymienionych świąt i wzywamy nasze władze duchowne, wszystkie kluby poselskie i prasę do wzięcia energicznych zabiegów około utrzymania wyżej wymienionych najbardziej nam drogich i kochających świąt.

Nowemiasło, dnia 9. XI. 1924 r.

Za Towarzystwo świętego Józefa
Adam Michczyński, prezes.

Rezolucję niniejszą złożono nam w dniu 11 listopada. Ponieważ w dniu tym pomieściliśmy obszerniejszy artykuł z podobnymi uchwałami wszystkich Związków narodowo-katolickich uważaliśmy za zbędne pomieszczenie tej rezolucji poszczególnie, tem więcej, że zreferowana ona jest w sposób, który bynajmniej sprawy nie wyjaśnia. Dowiedziawszy się, że Towarzystwo, które rezolucję tę uchwało czuje się tem pominięciem dotknięte podajemy ją na tem miejscu. Musimy jednak przytem przesłać jedną radę pod adresem członków Tow., a mianowicie, aby uważniej czytali Drwęcę, jeśli chcą ferować sądy o jej zapatrywaniach na różne doniosłe sprawy. Odnosnie bowiem do zarzutu, że się solidaryzujemy z postanowieniem zmniejszenia świąt w sposób w jaki nasz Sejm to przeprowadził odsyłamy tych panów do artykułów naszych w Nr. 134 i 145, w których bardzo ostro uchwałę potępi- liśmy.
Redakcja.

Gwiazdka w Ochronce dla dzieci.

W niedzielę w lokalu ochronkowem o godz. 5 po- południu w pięknie przystrojonej i udekorowanej salce przy zazręcej choince odbyła się gwiazdka dla naszych maluszków które obdarzone rozmaitemi wymarzonmi podarkami z rozpromienionymi twarzyczkami a wesółym szczebiotem wracały do domu, aby tam z rodzicami i rodzeństwem podzielić się radością swoją.

Gwiazdka dla ubogich.

W poniedziałek o godz. 1/4 w Ochronce odbyła się urządzona ze strony Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Gwiazdka dla 108 ubogich,, którym dostały się na święta w udziale rozmaite podarunki w postaci bielizny, odzieży, chleba słoniny, pierników itp.

Jak się dowiadujemy kierując się zasadą, aby odrazu niebyło za dużo, a potem nic, ze strony miasta odłożono obdarzenie ubogich na później.

Dla Tow. Św. Wincentego a Paulo

wpłynęło ze sporu sądowego o zniewagę 10 złotych.

Na gwiazdkę dla najuboższych

złożyli w dalszym ciągu: p. Rostowa 20 paczek pierników p. Ulatowska koszyk pierników i jabłek.

W imieniu Zarządu składa serdeczne „Bóg zapłać“. Kyclerowa, przewodnicząca.

Sprostowanie.

P. Morenc i p. Perszke po 50 chlebów.

Wielką Zabawę na cel dobroczynny

urządza Tow. św. Wincentego a Paulo na sali Hotelu Polskiego w dniu św. Trzech Króli. Na program złożą się koncert, przedstawienie amatorskie i zabawa z tańcami. W przyległych do sali pokojach ustawi się bufety, zaopatrzone w ciepłe i zimne potrawy i napoje. Wszystkich Członków i Sympatyków Towarzystwa prosimy uprzejmie o łask. zasilenie bufetów w różne potrzebne wiktuały, które składać prosimy u pani Swiniarskiej, Mamy nadzieję, że humanitarny cel tej zabawy (zasilenie kasy Tow. dla najbardziej potrzebujących) ściągnie jaknajliczniejsze grono Obywatelstwa z miasta i okolicy, którzy przez swój współdziałal przyczynią się do złagodzenia nędzy.

Trzecia bytność Pomorskiego teatru objazdowego w Nowemmieście.

Po raz trzeci pełen poświęcenia i talentu zespół teatru objazdowego przybył do naszego miasta, które zaszczycał swą sympatją i wyróżnieniem i doznał niestety zawodu, gdyż publiczność mało dopisała. Są okoliczności łagodzące — bliskość świąt, spowiedź przed-odpustowa, wyjałowiane przygotowaniami świątecznymi kieszeni. Niemniej wielka szkoda, że szerszy ogół nie mógł wykorzystać sposobności ujrzenia sztuki dość płaskiej, ale pełnej humoru i granej iście koncertowo przez panie: Pałczewską, Szadurską i Zamitło oraz panów Moranowicza i Zbyszowskiego, którzy doprowadzali publiczność do istnych salw śmiechu.

Odezwa do wszystkich obywateli miasta Lubawy.

Dnia 14. grudnia b. r. zawiązało się w Lubawie „Towarzystwo Powstańców i Wojaków“. Sala P. Czuki była licznie zapełniona. W pięknych słowach przemawiali p. Kapitan rez. Marszałek z Białejgóry i p. Kapitan rez. Dr. Gościcki z Lubawy o znaczeniu i rozwoju tegoż towarzystwa, zaznaczając, że Lubawa mająca 6000 mieszkańców i jako miasto powiatowe winną stać na czele powiatu i każdy jak jeden winien być członkiem tegoż towarzystwa zdając sobie sprawę, że towarzystwo to nie jest politycznym ani partyjnym, lecz łączy wszystkich do współpracy na niwie państwowej i narodowej przeciw dążnościom wywrotowym, szkodliwym dla Państwa Polskiego.

Pomimo wszystkiego, nie wszyscy pojmują znaczenie tego towarzystwa i nie przybyli na zebranie, lub będąc na sali się zapisać jako członkowie. Liczba obecnych członków jest dosyć poważna, lecz nie jednostki, ale wszyscy powstańcy i wojacy winni być członkami. Składki roczne są bardzo minimalne, i to z tego powodu, aby mieć jaknajwiększą liczbę członków i połączyć wszystkie stany.

Dobrze rozpocznie rok 1925

każdy, kto będzie miał zaabonowaną „Drwęcę“ na cały kwartał, będzie miał zapewnione wiadomości z kraju i świata, pouczenia w duchu katolickim i narodowym, darmo porady prawne i gospodarcze oraz rzetelną rozrywkę. Cena „Drwęcy“ z dostawą do domu miesięcznie 1.19. kwartalnie 3.57 zł. Kto zapomniał, zaabsorbowany przygotowaniami świątecznymi zaabonować „Drwęcę do 25. b. m. niech skorzysta z niniejszego kwitu i zwerbuję kogo ze znajomych na pozostałe.

Niniejszem zamawiam na pocztę polskiej

„Drwęcę“

wychodzącą trzy razy tygodniowo w Nowemmieście na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden kwartał 3.57 zł, w ekspedycji na kwartał 3 zł.

Powyższe 3.57 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

dnia _____ 1924 r.

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na pocztę polskiej

„Drwęcę“

wychodzącą trzy razy tygodniowo w Nowemmieście na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden kwartał 4.57 zł, w ekspedycji na kwartał 3 zł.

Powyższe 3.57 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

dnia _____ 1924 r.

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na pocztę polskiej

„Drwęcę“

wychodzącą trzy razy tygodniowo w Nowemmieście na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden kwartał 3.57 zł., w ekspedycji na kwartał 3 zł.

Powyższe 3.57 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

dnia _____ 1924 r.

Urząd Pocztowy.

Apelujemy więc do wszystkich obywateli miasta Lubawy, aby wszyscy mężczyźni, którzy byli raz kiedyś żołnierzami i walczyli o niepodległość naszą, dawali się zapisywać na członków tegoż towarzystwa, ewtl. honorowych.

Zapisywać się można narazie u sekretarza tegoż towarzystwa p. Leona Matuszewskiego, sekretarza Magistratu, a w przyszłości na zebraniach, które odbywać się będą w drugą niedzielę po 1. każdego miesiąca.

Gościcki, prezes. L. Matuszewski, sekretarz.

900-letnia rocznica koronacji Bolesława Chrobrego.

W Gnieźnie zawiązał się komitet, mający na celu uczczenie 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Uroczystość w lecie, jako w porze najbardziej odpowiedniej, po dokonaniu zewnętrznej restauracji katedry gnieźnieńskiej. W najbliższych dniach ukaze się odezwa komitetu obchodu, która poda bliższe szczegóły.

Sp. dyr. Józef Euglich.

W Poznaniu dnia 22. bm. rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie sp. dyr. Józef Euglich znany tułacz i potężny filar w dziedzinie ekonomicznej naszej b. dzielnicy, członek zarządu potem dyrektor w Banku Związku Spółek zwrotnych następnie prezes Rady Nadzorczej tejże instytucji jak niemniej członek zarządu Rad Nadzorczych rozmaitych innych instytucji i placówek o charakterze finansowo-ekonomicznym. W roku 1919 powołany na ministra skarbu nowo tworzącego się Państwa kładł podwaliny pod gmach naszego życia państwowego. N. o. w P.

Śmierć przewodnika tatrzańskiego.

W Zakopanem zginął jeden z najstarszych przewodników tatrzańskich 64-letni Jan Daniel Gąsiennica, który prowadząc wycieczkę do 5-ciu Stawów, dla skrócenia sobie drogi chciał ześlizgnąć się na ciupadze i wpadł do wody. Wycieczka, którą prowadził, zanim okrążyła drogę, znalazła Gąsiennicę skostniałego i dającego już słabe znaki życia. Gąsiennica wkrótce potem zmarł.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek, 29. bm. o g. 11. przedpoł.

będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającym u pani Bartkowskiej w Jamielniku następujące przedmioty:

1 klacz, 2 świnie z prosiętami, 1 stadnik, 1 cielę, 1 kosiarka, 1 długie lustro z podstawą, 1 lustro bez podstawy, 1 kanapę z dwoma fotelami, 1 stół, 6 krzesel, 1 szafę do bielizny, 1 gramofon oraz 20 płyt, 1 biurko, 2 słupy, 1 obraz historyczny.

Tobolski, kom. sądowy. Lubawa.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dn. 30. bm. o godz. 11 przedp.

będę sprzedawał za gotówkę u p. Różańskiej w Osówku następujące przedmioty:

2 jałowice, 1 kanapę, 1 lustro, i jeden stół.

Tobolski, kom. sądowy. Lubawa.

Podajemy do wiadomości, iż licytacja wyznaczona na dzień 30. XII. 24 r. jest nieprawidłowa, ponieważ właścicielami tych aresztowanych rzeczy jest rodzeństwo Różańskich.

Osowiec, dnia 24. XII. 24 r.

TELEGRAM!!

WÓZIKI DO LALEK

nadeszły

KSIĘGARNIA „DRWĘCY“

Nowe Miasto Rynek 4 Lubawa Gdańska 3

Mile i pożyteczne spędzenie świąt w Czytelnii Ludowej.

Nasza Czytelnia Ludowa bogato zaopatrzona w rozmaite gazety, czasopisma — ilustracje w święta otwarta będzie przed południem od 11½ do 2 godziny po południu od ½4 do 7 godziny. Komitet.

Nielada zuch.

Okuniewo. Pewien tutejszy mieszkaniec K. w czasie pogawędki z sąsiadem, chwalił się swoją odwagą. Na dowód swej odwagi obiecał sąsiadowi, że pójdzie w nocy na cmentarz miejscowy i przyniesie złamtą głowę nieboszczyka. Po pewnym czasie rzeczywiście udał się na cmentarz i tam wykopał stary grób, wyjął czaszkę i przyniósł ją do wsi. Sława tego „bohaterskiego“ czynu rozeszła się szeroko i dotarła wkrótce do wiadomości władz, które niestety nie oceniły należyście „odwagi“ p. K. lecz aresztowały go za profanację grobu.

Nadesłane.

Szanowna Redakcjo, bardzo wdzięczni jesteśmy Redakcji za umieszczenie w numerze 147 „Drwęcy“ tak zajmującego artykułu o przemyśle drzewnym, z którego nie tylko człowiek prosty, ale i jaki minister mógłby się pouczyć.

Oby więcej takich artykułów znajdowało się w naszych pismach odnośnie do wszystkich gałęzi przemysłu, a człowiek nabierając świadomości o bogactwach kraju z większym spokojem patrzyłby w przyszłość i z większą energią brałby się do pracy. S. C.

Ruch towarzystw.

Nowe Miasto. Zebranie Tow. Samodzielnich Rzemieślników odbędzie się w niedzielę dnia 28. bm. o godz. 3½ w Pomorzanec p. Jabłońskiego o liczny udział proszą. Zarząd

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 19 12 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej: — wołów, — buhajów, — jałowek 1 krów, 193; cieląt, 352 owiec, 500 kóz, 403 świni, — prosiąt, — kozłat

Placono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	84-86	zł
" "	II kl.	68-70	"
" "	III kl.	46-50	"
" cielęta "	I kl.	1-0-	"
" "	II kl.	85-	"
" "	III kl.	7-72	"
" Za owce "	I kl.	58-	"
" "	II kl.	-	"
" "	III kl.	40-	"
" świnie "	I kl.	126-127	"
" "	II kl.	118-	"
" "	III kl.	100-104	"

Przebieg targu spokojny.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 22. 12

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	2.75-21.75
Pszonica	23.25-25.25
Jęczmień br.	22.00-24.00
Jęczmień na paszę	
Owies	21.25-.-
Mąka żyt. 70 0/0	29.25-31.5
Mąka pszenna 65 0/0	39.5-41.5
Ospa żytnia	14.0-
Ospa pszenna	-00-

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 10. 12

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18½
1 funt angielski	24.45
100 frank. franc.	28.15
100 frank. belg.	25.72
100 frank. szwajc.	100.65
100 koron czeskich	15.70
100 lir włoskich	22.52

Kurzętnik.

Dnia 23 grudnia br.

o godz. 5 i pół popołudniu odbędzie się

przedstawienie amatorskie

Program:

„Miecz Damoklesa“, „Brzytwa swatem“ na koniec

pantomima.

Zaprasza się niniejszem obywatelstwo Kurzętnika i okolicy. Po przedstawieniu

zabawa z tańcami.

Grono Młodzieży.

Małe Bałówki.

Na zakończenie starego roku, urządzam dnia 31. grudnia

zabawę z tańcami

o godzinie 4-tej popołudniu, na którą uprzejmie zapraszam Szan. obywateli M. Bałówek i okolicy.

S. Wierczyński, oberżysta

Do mego warsztatu kowalско-ślusarskiego poszukuję

2 uczni

Józef Rezmer, mistrz kowalski.

Poszukuje się od zaraz samotnego

pomocnika do gospodarstwa

Zgłoszenie do

Maj. Kłopotydwór, poczta Małe Bałówki pow. lubawski.

Bank dla handlu i przemysłu

w Warszawie,

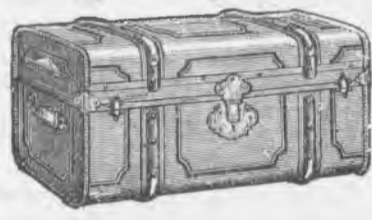
oddział w Lubawie,

podaje do wiadomości, iż

z dniem 1 stycznia 1925 r.

przyjmuje wkładki oszczędnościowe

od 5 zł począwszy przy oprocentowaniu 12%, w stosunku rocznym.



Walizki fibrowe i płócienne

Kufry bagażowe, męskie i damskie

Kufry kabinowe

Torby (Maulbygle)

skórzane i płócienne

Teki do akt, skórzane i płócienne.

poleca w wielkim wyborze

„DRWĘCA“

Drukarnia i Księgarnia Nowe Miasto, Rynek 4. Lubawa, Gdańska 3

Zebranie cechu szewskiego

na Nowe Miasto i okolice odbędzie się w lokalu Pomorzanec p. W. Jabłońskiego dnia 27. 12. 24r. o godz. 2-iej popoł. celem informacyjnym wszystkich szewców samodzielnym uprasza się o punktualne przybycie Zarząd.

10 tygodni stare

PSY

polowe, ma do oddania

landt,

Dom. Mortegi.

Poszukuje od zaraz lub od 1. stycznia 1925 r.

mieszkania

(3 pokoje z kuchnią)

Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy“.

Karty do gry

polec.

Księgarnia „Drwęcy“.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio.

Drukarnia „Drwęcy“